

GAZETA NARODOWA T O B C A

Sine ira & studio, quorum causas procul habeo.

C. TACIT.

Z WARSZAWY W SOBOTĘ DNIA 24. MARCA ROKU 1792.

Sesja sejmowa dnia 20. marca. Zagaiona w porządku ułatwienia dalszych dezyderjów sejmikowych. P. sekretarz czyta projekt ułożony względem ziemi Drohicckiej.—Ten po niejakiich sporach jednomyślnością przyjęty z niektórymi poprawami: słowa prawa: = Rozkład sądów ziemianńskich ziemi Drohicckiej, na seymiku teyże ziemi 14. lutego w roku bieżącym uczyniony na miasta Drohiczyn, i Sokółów, oraz powiększenie liczby sędziów do osób 20. tudzież i dwóch pisarzy na ten raz approbując, po upłynionych lat 4. stanowiąmy dla dogodności obywatelów ziemi Drohicckiej stosownie do przełożenia UUr. Postów teyże ziemi, ażeby alternata naydogodniejszy, stosownie do woli obywatelów na seymikach przyszłych elekcyjnych sędziów ziemianńskich została pomiędzy Drohicczynem, i Sokółowem; akta zaś w obydwóch tych miastach, pod jednymże pisarzem aktowym obrać się za lat 4. mającym, a oddzielnemi regentami mieć chcemy: przychylając się oraz do żądania obywatelów ziemi Drohicckiej przełożonego przez UUr. Postów zezwalamy, aby niedostarczających 7. sędziów granicznych, na najpierwszych seymikach obywateli obrać mogli, rozciągając dla nich dobrodziejstwo prawa pod dniem 19. marca roku bieżącego zapadłego; zanim zaś na następującym najpierwszym seymiku poselskim rozłożone zostaną parafie, tak przedłużone, jako i zabużne: do którego sądu, czy w Sokółowie, czy w Drohicczynie należeć mają, rzeka Bug ma być granicą w ziemi Drohicckiej, ktorey zabużni obywatele do sądu w Drohicczynie, a przedłużni do sądu w Sokółowie należeć będą. A że z powodu rozróżnienia zdań obywatelskich na seymikach względem rozkładu sądów, jako i innych okoliczności, wielorakie zaniezione zażalenia zostały, przeto te uchylamy, i ztąd wynikłe nieporozumienia się nazawse umarzamy.

P. Koscecki Podolski wnosi projekt w żądaniach obywatelów z seymiku województwa swego, na który jednomyślna zachodzi zgoda: W województwie Podolskim seymiki dla ziemi Kamienieckiej i powiatu Czerwonogrodzkiego do miasta Dunajowce, zaś dla powiatów Latyczowskiego i Rowskiego do miasta Latyczowa na dzień 7. Mca Maja R. 1792. wyznaczają się, na których obywatele w Dunajowcach sędziów ziemianńskich, a w Latyczowie sędziów ziemianńskich i pisarza aktowego, w sposobie prawem dla seymików przepisany wyborą, oraz jeżeli obywatele oddzielných sądów dla powiatu Rowskiego uznają potrzebę, podobnie obranie sędziów ziemianńskich i pisarza aktowego, oraz oznaczenie miejsca dogodnego dla tychże sądów dozwala się. Wybranie sędziów ziemianńskich i pisarzy aktowych, na seymikach teraz oznaczonych z osób chociażby funkcji publiczney ieszcze nieodbyli, byle dobra dziedziczne, bądź in potioritate, albo zasławne, opłacając ofiary złt. 100. posiadali, na ten jedynie raz wolne będzie.

P. Straż Sandomirski: Po okazaniu w mowie swoiey pożytecznych dla kraiu skutków z nowey konstytucyi, oświadczając nieodstępność od niej obywatelów

województwa Sandomirskiego, co na seymiku zatwierdzili przysięgą, że życiem, majątkiem, i wszelkiemi sposobami bronić iey będą; nakoniec wyrażając za nią Królowi i Stanom wdzięczność, a oświadczenie podziękowania zostawiając delegowanym na to od województwa, podaje projekt w materji dezyderjów onego. Czyta P. sekretarz.—Przyjęto jednomyślnie, co następuje: = W województwie Sandomirskim sąd ziemianński oddzielny dla powiatu Opoczyńskiego w mieście Opocznie stanowi się, zaś dla powiatu Chęcińskiego, podobnie sąd oddzielny ziemianński w mieście Chęcinach przeznaczają się, elekcyje sędziów dla powiatu Opoczyńskiego zatwierdzają się, dla powiatu Chęcińskiego obranie na potym sędziów ziemianńskich w mieście Chęcinach postanawia się; ziemi Stężyckiej dozwala się obranie liczby sędziów granicznych podług potrzeby na seymikach poselskich najpierw w Radomiu przypadających.

P. Węgierski Bielski z powodu zaniezonego żądania na seymikach, od miast podlaskich, wnosi projekt przeniesienia sądów appellacyjnych miast wydziału Podlaskiego, z miasta Drohicczyna, do miasta Bielska podlaskiego.—wspiera go, okazaniem samey pozycyi miejsca, większey dogodności dla miast w Bielsku, niż w Drohicczynie; przekłada oraz, że przy prawie determinującym miasto Drohicczyna na sądy appellacyjne, żadnego posła Bielskiego nie było, któryby mógł niedogodność dla miast Podlaskich z takiego oznaczenia okazać.—Czyta P. sekretarz ten projekt.—PP. Szydłowski i Ossolińscy Podlascy oświadczają opozycyą stawiając circa legem latam.

P. Jerzmanowski Łęczycki: „Powiaty Zawkrzyński i Niechorzki z obywatelów 1,400. składające się, wyrzuciły krzywdę na seymiku obywatelom daleko w mniejszej liczbie powiatu Srzeńskiego, zniszczyły dawne konstytucye (które cytował) roki ziemskie w mieście Srzeńsku determinujące, gdy sądy i akta z Srzeńska do Mławy miasta o puł mile tylko od granicy pruskiej odległego, nieczekaiać approbaty seymu przeniosły; przychodzą więc ci obywatele do stanów, i upraszają, żeby przynajmniej alternata w Srzeńsku sądów i akt uchwalona została, do czego podaje projekt.—Czyta P. sekretarz pod tytułem: Ustanowienie sądu ziemianńskiego dla powiatu Srzeńskiego w mieście Srzeńsku.—Decyzya projektu tego do następującej sesyi zawieszona.—P. Zieliński Jenerał, poseł Płocki: „Gdybym szedł prywatą, i ja żądałbym alternaty dla powiatu Niechorzkiego do Niechorza, jako miasta mego dziedzicznego, ale że osobisty interess mną nie włada, stawać przy laudum województwa mam za powinność: podaliśmy na seymiku miejsce dla sądów ziemianńskich Mławę, jako miasto wolne [królewskie] dla podniesienia jego; powtore, że to miasto ma ratusz muryrowany nie karczmę, ma dostatnie archiwum na więgi

nie żeby po kościołach butwiały. Sami obywatele Srzeńscy żadnego do koła seymikowego nie nieśli o to żądania, ale jednomyślnie zgodzili się na miasto Mławę, i trzykrotna bez żadney opozycji zaszła na laudum zgoda. Składałem to laudum, przy którym obstawiając, na podany projekt niepozwalam.

P. *Woyczyński Rawski* wnosi projekt, który jednomyślnością przyjęty zostaje w tych słowach: *W ziemi Rawskiej powiecie Bilskim d. 1. kwietnia roku teraźniejszego 1792. zaczyna się kadencya dla powiatu Rawskiego w Rawie, agitować się będzie przez pół kwartału, to jest do d. 15. maja, a dnia 15. maja przeniesiona będzie do miasta Białty na powiat Bilski, i tam ekspedycyowana będzie do dnia ostatniego czerwca, równie i następne kadencye października i stycznia pół kwartału w Rawie na powiat Rawski, a drugie pół kwartału w Białty na powiat Bilski agitować się będą, z ostrzeżeniem, iż extra districtum nikt pozwany być nie może, kancelarya jedna w Rawie dla powiatu Rawskiego, druga w Białty dla powiatu Bilskiego, nieustannie według dawnego prawa i zwyczaju, ale pod dozorem jednego pisarza aktowego, i osobnymi regentami zostawać powinny.*

P. *Zambrzycki Nurcki* podaje projekt względem jeometrow, na który jednomyślna zachodzi zgoda. Słowa prawa: *Gdy do rozgraniczenia normalnego, jako też lustracyi krolew: na czynności, i usłudze publiczney jeometrow wiele zależy, a na przywileja jeometrow cena stępla jest podrożona; przeto, zachęcając młodzież do ćwiczenia się w jeometrii, a wydoskonalonym sposobność do otrzymania ułatwiając, cenę stępla na przywileje jeometrow do czerwonego złotego jednego my Król, za zgodą stanów zmniejszamy.* — Sessya solwowana na czwartek.

Sessya seymowa dnia 22. marca. P. *Marzalek seymowy* zagaja projekt ordynacyi tymczasowey dla sądów trybunałskich w koronie, końcem zasiągnięcia zdań seymujących, dla poprawy onego przez deputacyą konstituacyią.

P. *Kicki Chełmski* podaje projekt stołowny do żądań obywatelów województwa Bełzkiego, w następujących słowach: *w województwie Bełzkim dla obrania sędziów granicznych, i sędziów ziemiańskich do liczby prawem przepisanej, seymik na dzień 24. kwietnia roku teraźniejszego 1792. oznacza się, dozwalając na ten jeden raz wybrać osoby, chociażby na funkcyi żadney jeszcze nie były, byleby poselskie dziedziczne, lub zastawne mieli, z obywatelów województwa Ruskiego, lub Wołyńskiego wedle opisu prawa, rozgraniczenie zaś województwa Bełzkiego, kommissyi granicznej ziemi Chełmskiej nakazujemy.* — Zachodzi zgoda.

P. *Rożnowski Gnieźnieński* podaje projekt, który zgoda zamienia w prawo: *Gdy powiaty Gnieźnieński z Kcyńskim &c. My król za zgodą &c. zalecamy UU. Pisarzom aktowym powiatów Poznańskiego i Kaliskiego, ażeby na pierwszą rekwizycyą UU. pisarzy aktowych mianowicie Gnieźnieńskiego, xięgi wszelkie powiatów Gnieźnieńskiego Kcyńskiego, i Nakielskiego właściwe a na żądanie również pisarza aktowego Konińskiego xięgi osobne Konińskie, naostatek na rekwizycyą pisarza aktowego Pyzdrowskiego, xięgi oddzielne Pyzdrowskie z archiwów swoich wydali.*

P. *Ferzmanowski Łęczycki* podnosząc wczorayszy swoy projekt alternaty sądów ziemiańskich w Szrenku, oświadcza, iż P. *Skopowski* dziedzic tego miasta, dla dogodności współobywatelów swoich submittował się rewersem w ręce delegowanych od Ptu Srzeńskiego danym, iż wystawi dom murowany, nie tylko dla xiąg, i odbywania sądów, ale też i dla sędziów ziemiańskich, gdzie

im stancye gratis ofiaruje (którą to submissyą przeczytał.) P. *Zieliński* Jenerał poseł *Płocki* stawia przy nienaruszeniu laudum, i na projekt nie pozwala.

Xże *Marzalek Konf. Litt:* donoszący, iż zachodzące rozróżnienia zdań między posłami Pińskimi z okoliczności seymikow powiatu Pińsko-Zarzecznygo, ugodzone zostały starannością jego, a powolnością tychże posłów, skutek tey zgody w przygotowanym projekcie do approbaty stanów podaje. Ten, iednom: zgoda odmienia w prawo: — *My król za zgodą &c. mieć chcemy, iż odtąd rzeczony powiat, nie już Pińsko-Zarzeczny, lecz Za-Pińskim mianowany będzie, dla którego na obrady, i jurydykcyę miasto Stolin, tym czasem do przyszłych seymikow poselskich przeznaczamy, na których to seymikach obywatele tegoż powiatu, po obraniu posłów na jutro, toż miasto Stolin, albo nadal do obrad, i jurydykcyi zostawiają, albowi też dogodniejszy miejsce niż Stolin, jednomyślnością, czyli większością wotów sekretnych przez galki wybiorą, a tak uchwalone miejsce ma być konstitucyynym, i w nim obrady i jurydykcyę odbywać się mają.*

P. *Dembiński Krakowski*, końcem zniszczenia zupełnego możnowładztwa, zapewnienia równości między obywatelami, i upowszechnienia iedney natury dóbr, podaje projekt, znoizający wszelkie ordynacye, majoraty, i margrabstwa. — P. *Microszewski Krakowski* przelożywszy, iż podług nowego prawa, synowie niedzielni, lubo głos na seymikach mają, lecz obieranemi być nie mogą, nawet na funkcyą kommissarstwa cywilno-wojskowego, która jest stopniem zasługi do innych wszystkich; wnosi projekt, ażeby synowie niedzielni, gdy oycowie za nich na majątku własnym odpowiedzialność zapiszą, obieranemi być mogli.

P. *Mielżyński Poznański:* zażala niepilność sądu seymowego: że szlachcic uwięziony, doczekać się nie może końca swej sprawy, i prosi o zaradzenie temu przez zalecenie do tego sądu. — P. *Krzucki Wołyński* popiera ten wniosek, oświadcza, iż za tę niepilność w obowiązkach, o sąd, na sąd seymowy prosić będzie. — PP. *Stroynowski Wołyński, Kretkowski Łęczycki, Niemcewicz Brzeski Litt:* sędziowie seymowi tłumaczą się: iż nie potrzebne jest zalecenie do całego sądu, ale tylko do prezesa, którym jest pierwszy *ex ordine* do senatu; bo choćby sędziowie z stanu rycerskiego dopełniać chcieli obowiązków, gdy nie są obwiezczeni od prezydującego, nie wiedzą, którego dnia, i na którą godzinę zjechać się na sessyą mają. — Wypada zalecenie Marzałkom, aby z woli Stanów zgłosili się do pierwszego *ex ordine* przytomnego senatora w sądzie seymowym, bądź z prowincyi kor: bądź z litt: z zleceniem, iżby za obwiezczeniem kolegow sądy seymowe złożył, na odsądzenie sprawy UUr. Zajączkowskich. — Sessya solwowana na dzień jutrzejszy.

Obwiezczenie Kommissyi Skarb: O. N.

Kommissya skarbu O. N. pilną mając baczność na dopełnienie obowiązków urzędowych, gdy dostrzeżę, iż w mieście Warszawie okazują się fałszywe złotówki z cyny bite, z powierzchowności podobieństwo do dobrej krajowej złotówki mające, które występną fałszerze za dobre udając, publiczność oszukują, i uszkadzają. Zaczynam oddalać takową szkodliwą zarazę, i tamę kładąc niegodziwym zyskom, obwiezcza wszystkich w ogólności, iżby w braniu monety na podobne fałszywe złotówki baczność mieli, a te z giętości i gładkości pod pal-

cam, oraz letkości poznanemi bydz mogą. Nie mniey miłością dobra publicznego obowiązuje, iż gdyby kto dostrzegł udającego takowe fałszywe pieniądze, ażeby o tym nieodwłocznie, do kommissyi swey, lub któregośkolwiek urzędu, albo na komorę skarbową donosił, a kommissya przestępnym kryminalnie podług prawa ukarze, delatorowi zaś nadgrode przyzwoitą wyznaczy. Ni-nieyfze obwieszczenie dla publikowania w mieście War-szawie magistratowi miasta Warszawy odesłać, i do Ga-zet narodowych podać kancelaryi swey zaleca. — Z pro-tokółu ekonomicznego kommissyi skarbu O. N. wypisano i wydano.

Woystwo mnieysze Ptu Raciążkiego, po dobro-wolnym ustąpieniu P. Jozefa Chamskiego, P. Antoniemu Zorawskiemu Skarb: Raciążk: Skarbnikowstwo Raciążkie po nim P. Walentemu Sułkowskiemu kommissar: C. W. wdztwa Płock: Woystwo mnieysze Sieradzkie po śmierci P. Jana Mniewskiego P. Gabryelowi Turłowskiemu. Cho-rążstwo Ptu Gąbińskiego po postąpieniu P. Stanisława Ła-czyńskiego na Podkomorstwo Gostyńskie, P. Wawrzeńcowi Zabłockiemu bywшему sędzi: ziemsk: Gostyńsk: komis: granicz: wdztwa Rawskiego, są konferowane.

Z Londynu d. 28. Lutego. Parlament Angielski.

P. Ryder wnosi z strony administracyi rezolucye względem połowu ryb w *Groenlandyi*. Stosownie do no-wego układu, postanowiono, aby ieszcze przez trzy lata po 30. szelagów naznaczyć nadgrody łowiącym; w dalszych zaś trzech latach po 25. po tym zaś tylko po 20. — P. Sheridan, który wprzody dał już poznać nieukontento-wanie swoje, z przyczyny, iż P. Pitt zbywające 400,000. funt: szter: obrocił na zniesienie niektórych podatków, dowodził, iż mniemana większość dochodów nad przychód nieznaydowała się rzetelnie, i że P. Pitt zamiast 4. kwar-tałów w roku, 5. liczył. Ządał zatem, aby izba raz ieszcze sprawę tę roztrząsała. Po długich z obu stron sporach, wniosek P. Sheridana, bez turnowania był odrzucony. — Wczoraj nic znakomitego niepostanowiono w izbie, z przyczyny, iż dowódcy obydwóch partyi zachorowa-li. PP. Fox i Sheridan zaziębili się, P. Pitt zaś iadł obiad na okręcie u kapitana Dundas, brata przyjaciela swego, gdzie iak mówią wino nie bardzo mu posłużyło. — W wyższej izbie lord Porchester oskarżał postępowanie mi-nisterium, w negocyacyach o pokoy między *moskwą* i *por-tą*. Nazajutrz w niższej izbie spory w tej materii aż do 4. z rana trwały. P. Whitbreads syn sławnego piwowa-ra, zaczął mowę z strony opozycyi; dowodził: iż lubo strona ministeryalna chlubi się, iż utrzymuje całość kon-stitucyi, ta nieraz byłaby nadwężoną, gdyby iey op-pozycya nie strzegła. P. Pitt (rzekł on) chwalił w swo-iej mowie dzieło zmarłego Smitha o *źródłach bogactw na-rodów*; zgadza się on z nim w pochwałach, ale przydać musi, iż P. Pitt postępował sobie przeciwnie prawidłom tego autora. Kroki, rzekł, ministra naszego w północnych okolicznościach, były nierostropne i niestałe. Mowiono, iż trzeba nam było uzbroić się dla położenia tamy ambicyi i chciwości imperatorowy *moskiewskiej*, pod czas gdy my sa-mi w *indyach* wojnę prowadzimy iedynie przez ambi-cyą i chciwość. Pewien iestem, iż *Prusy* nie miały chę-ci mieszania się w wojnę *turecką*, ale ministerium nasze, jak wznieciło tę wojnę, tak też i *Prusy* pociągnąć do niey starało się, kto wie, jeżeli nie obietnicą sekretną wyrobie-nią im *Gdańską* i *Torunia*. Domagam się, aby izba oświad-

czyła: iż pozor przeszkodzenia, aby imperatorowa nie posiadała *Oczakowa*, nie był dostateczny, do wprowadze-nia narodu w tak wielkie wydatki; powtore: aby minister zdał sprawę parlamentowi z postępowania swego. — P. Jenkinson młodzieniec lat 22. linający, powstał, i pierwszy raz głos zabrał w parlamencie. Bronił ministeryum, mo-wa iego trwała dwie godziny, ziednała mu iednak wielkie pochwały. Okazał nayprzod roztropność ministra w da-wnieyszych postępkach iego co do *Hollandyi*; daley dowo-dził, iż koniecznie utrzymywać należy *turków* w *Europie* i bronić ich od podbicia *moskwy*, gdyż inaczej rownowaga państw *europiejskich* zginęłaby. Poczynione związki poli-tyczne z mocarstwami, pożyteczne są dla *Anglii* i pełne przeczności. To prawda (rzekł) iż *Francya* w smutnym dzisiay nayduie się położeniu: ale jeżeli dawne samo-władztwo powroci się, wątpić nie należy, iż gabi-net *francuzki*, przez intrygi swoje straszniejszy i niebezpieczniejszy dla nas się stanie, niż kiedy, a w tym przypadku dzisiayni sprzymierzeńcy pożyteczni nam będą. Jeżeli zaś rozumna wolność, i pokoy ugruntuje się w tym kraju, w ten czas już nie intryg, ale mocy *francuzkiej* lękać się nam przyidzie. Pod szczęśliwym kray ten położony niebem, zaludniony niezmiernie, za-palony duchem wolności, mogłby nam wiele szkodzić, i w handlu, i w polityce. Słusznie zatem ministeryum na-sze, zaśluguie na pochwałę, iż przez intrygi swoje, nie miesza się w czyny *francuzkie*, nie podnieca niezgod i par-tyi; te dowody wielkomyślności i przyjaźni, osłabiają i niszczą dawne przesady, i dawną między narodami za-wziętość, i przywieść nas mogą jeżeli się ten naród urzą-dzi, do przyjaźni i pożytecznych z nim związków. Co się zaś tycze *moskwy*, ta mniey zyskowny otrzymałaby była pokoy, gdyby partya opozycyi tajemnymi intry-gami w *peterzburgu*, nie zachęcała jey była do utrzymy-wania się w swoim przedsięwzięciu. — P. Grey na końcu długiej swej mowy przeciw postępkom ministra, czy-tał list, który w wezyr pisać miał do poła naszego w *carogrodzie* P. Ainslie; był on w tych słowach: „Wielki „sultan wypowiada wojny i zawiera pokoy, jak mu się „podoba; doświadczył wierności poddanych, i niewol-„ników swoich; dziwujemy się, iż naród wasz miesza „się do spraw naszych; wiemy, iż panująca namiętność wa-„sza, jest chciwość pieniędzy, tej gotowości i Boga „waszego poświęcić, i wszystkie na świecie narody, „gdybyście mogli. Co się zaś tycze w. wezyra wasze-„go P. Pitta, przekonani jesteśmy, iż lubi bardzo uciskać „narod swoy, co mu łatwo przychodzi, bo naród ten jest lekkowierny i po-„dły; dziwujemy się, iż jemu przyzło do głowy przepisywać warunki po-„koju, tak wielkiej monarchii, jak jest *Katarzyna*. Jakiż los będzie „czekamy od P. Boga; chociaż nas niewiernymi nazywacie, my jednak „wierzymy w cnotę i rzetelność, a wy w chciwość, szalbierstwo i wykre-„ty. Dziwno nam, iż tak niezmiernie siły morskie gotujecie dla wyjedna-„nia nam pokoju, o który nie prosimy. Nie dziękuję wam za to, bo Dy-„wan uznał czyn ten za pełen impertynencyi.” Gdy P. Grey skończył, izba cała śmiać się zaczęła; P. Grey przerwał, *my się tu śmiejemy, a europa śmie-je się z nas, jakżeśmy pięknie turkom posłużyli*. Zaczęto wołać o turnum, ale P. Dundas oświadczył, iż P. Pitt poty usprawiedliwiać się nie będzie, poki par-tya opozycyi ostatka żolci swej nie wyleje. Bronił postępków ministra, do-wodząc: iż gdyby zostawiono *moskwie* czynić to, coby chciała; ona z uszczerb-kiem *anglii* stałaby się potęgą morską nadto silną, i straszną, mogłaby była wziąć *carogrod*, *archipelag*, *grecey*, i *egipt*, i uczyniłaby się niebezpieczną w *indyach* somiadką naszą. O godzinie 4. z rana izba rozelsza się. Naza-jutrz izba zebrała się o 8. w wieczor. PP. Fox i Pitt potykali się w tejże samej materii, P. Fox z wysmiewaniem mówił o mniemanej rownowadze poli-tycznej, i przymawiał P. Pittowi, iż o *moskwie* zapomniął. — P. Pitt usprawie-dliwiał się z systemu swego dowodząc: iż było naydogodniejszy *Anglii*; przydał, iż nie zazdrości bynajmniej Panu Fox, że bustum jego umieszczone jest w ga-leryi *peterzburskiej* pomiędzy sławnymi mowcami rzplęty *moskiewskiej*. — Po- długich sporach między stronami o godzinie 2. w nocy, przyszło do głosow-na wniosek P. Whitbreads, za którym było 116. głosów; przeciw niemu zaś 244 a tak strona ministeryalna przemogła 128. kreskami.

Głośno tu mówić zaczęła, jakoby Pan jeden *Angielski* od strony opozycji wysłany był do *Peterburga* w czasie negocjacji o pokój z portą, i tam fikrycie wszystkim rządowym zamysłom starał się przeciwieć i psuć, o co dziś jako o *crimen falsum* ma być zapozwany. Lord *Macartney* wyjechał ma do *Chinu* w urzędzie nadzwyczajnego posła. — Sprawa *P. Hastings* odłożona do 19. kwietnia. — *Sir Josue Reynolds* prezydent akademii *malarskiej* umarł w 69. roku wieku swego. Zostawił 40,000. funt: szterl: majątku. Dziedziczką zostawił *P. Palmer* siostrzenicę swoją. *P. Burke* zapisał 2,000. funt: *P. Boswell* 200. funt: siedemnastu lordom przyjaciółom swym zapisał każdemu po jednym obrazie swojej roboty.

Z Wiednia d. 10. Marca. Po pogrzebie cesarza, cała familia była u nowego monarchy, wiele też przy tym widzeniu się wylano, król z rozrzewaniem ścisłając najmłodszego brata swego *Rudolfa* lat tylko cztery mającego, rzekł: równiejszemu będę czułym oycem, iak byłem czułym bratem. — *P. Bischofsweeder* kilka już konferencji miał z ministrami niemieckimi; okazują tu liście wytyk, które król *Pruski* z strony swej dać ma naprzeciw *francji*, wynosi ona do 48,000. — Ostatnie listy z *Berlina* donoszą, iż *P. Segur* bez pożegnania wyjechał stamtąd, na miejsce zaś jego prezentowany *P. Custin* dość był oziębło przyjętym. — Hold nowemu monarcho od mieszczan tutejszych oddawany będzie, dnia siódmego na ratuszu, od 11. do 1. 10. przyszłego miesiąca w kościele ś. Stefana.

Z Paryża dnia 5. marca.

Zgromadzenie Narodowe Prawodawcze.

Na sefii d. 26. lutego oznajmiono, iż w *Affichy* znaczny rozruch powstał, i że na uspokojenie jego trzeba będzie pomocy wojskowej. — Marszałek *Lukner* prowadzony przez ministra wojennego stawa u kraty, przyjęty z wielkim oklaskiem mówi: *Serce moje bardziej czuje miłość ku Francji, aniżeli usta wyrazić ją zdołać.* Minister wojenny zważywszy, iż *Lukner* łatwiej wygrać bitwę aniżeli mowę powiedzieć może, czyta adres od niego do Z. N. W nim oświadcza najprzód, iż resztę życia swego na usługi *Francji* szczerze poświęca; po czym ponawia żadaną pomoc dla officerów tracących na asygnatach, i oświadcza, iż porządek i karność panują w wojsku. Adres ten przyjęto z poklaskiem. Prezydent odpowiedział, i ofiarował *P. Lukner* honory sefii.

Na sefii d. 27. Czytano list ministra wojennego, żądającego imieniem króla zezwolenia ciała prawodawczego na przechod dwóch regimentów. Zezwolono. — *P. Marbot* imieniem deputacji skarbowej czyta projekt względem zapobieżenia fałszowaniu asygnatów, i przemiany ogólnej monety papierowej.

Na sefii d. 28. Minister skarbowy donosi: iż do dnia 27. lutego, wybito w mennicach krajowych z metalu dzwonów 5,960,315. a z miedzi 12,471,292. liwrów. — Minister interesów wewnętrznych donosi, iż od czasu wejścia swego do ministerium przesłał do departamentów 809. praw. — Roztrząsano materią o wybieraniu podatków. *P. Dupont* w uczoney i długiej mowie podaje naydogodniejszy w tym celu środek. Mowę jego drukować kazano. — Doniesiono, iż komendant VIII. batalionu strzelców, wraz z 31. officerami i żołnierzami przeszli za *Ren* i udali się do emigrantów. Odesłano do deputacji wojskowej. — Czytano list od kommissarzów w *Awenionie* będących, którzy użalają się na potwarze przeciw nim rozsiiane, opisuia trudności rozmaite, które przeszkadzają przywroceniu zupełnego porządku w tym kraju i zapewniają o swoim obywatelstwie. — Tegoż dnia na sefii wieczornej kilka artykułów względem wybierania podatków uchwalono.

Na sefii d. 29. *P. Tarbé* imieniem deputacji kolonialnej składa relację o dalszym ciągu rozruchów w *St Domingo*. Nadzieja spokojności coraz się wzmacnia, dla zasilenia iey jednak, deputacja żąda, ażeby jeszcze posłano do *St Domingo* pomoc w żywnościach, w narzędziach rolniczych &c. — *P. Guadet* czyta w tej mierze długą opinię *P. Garran de Coulon* będącego w *Orléans*; ta opinia kończy się projektem, cofnienia i zniesienia dekretu zgro-

madzenia konstytucyjnego pod dniem 24. września, który oladom zostawił wolność, rządzenia się prawie podług dawnego rządu.

Na sefii d. 1. marca. Roztrząsano materią względem xiążat poselskie mających w *Alzacyi*. *PP. Pastoret* i *Lasource* długo mówili. Pierwszy żądał, ażeby król znowu wezwał tych xiążat, do przesłania w zamierzonym czasie dowodów poselskiej i pretenzji swoich, które będą zasada indennizacji im dać się mające. Drugi chciał, ażeby oznaczony był termin, po którym xiążęta niemieccy już nie będą mogli dopominać się indennizacji. — Wśród tego roztrząsania, minister interesów zagranicznych, udziela zgromadzeniu z rozkazu króla odpowiedź cesarza przesłaną przez xięcia *Kaunitz* do posła cesarskiego w *Paryżu*. Dla dokładnego zrozumienia iey, *P. de Lessart* wprzód czyta następujące papiery. 1mo. Notę oddaną przez xięcia *Kaunitz* posłowi francuzkiemu w *Wiedniu* d. 21. grudnia 1791.; ta zawiera notyfikacją rozkazu posłanego feldmarszałkowi *Bender*, na danie pomocy elektorowi *Trewirskiemu*, gdyby ten był zaczepiony. 2do. Notę pod dniem 5go stycznia, w której xiąże *Kaunitz* oświadcza *P. de Noailles* posłowi francuzkiemu w *Wiedniu*, że najmniejże wtargnienie wojsk *Francji* w kraj niemiecki, będzie poczytane za wypowiedzenie wojny. 3tio. List pisany przez *P. Delessart* do *P. de Noailles* pod d. 21. stycznia, w którym donosi mu o zadziwieniu, jakie sprawił we *Francji* rozkaz dany przez cesarza feldmarszałkowi *Bender*, i wyrazy noty cesarskiej, w której mówi o zjednoczeniu monarchów dla utrzymania bezpieczeństwa i godności osob ukoronowanych, żąda od niego objaśnienia w tej mierze. — Przysłapiono potym do czytania odpowiednej noty, pod d. 17. lutego. Xiąże *Kaunitz* odpowiada co do pierwszego zarzutu, względem rozkazów danych feldmarszałkowi *Bender*, że ta ostrożność była tylko w celu obrony przedsięwzięta, i że ma szczególnie w zamiarze, dać opiekę elektorowi *Trewirskiemu* przeciwko wszelkiej napaści, w tym rozumieniu, że elektor rozproszył w krajach swoich zbiory emigrantów. Co do drugiego zarzutu względem związku mocarstw, odpowiada, że nic nie było sprawiedliwszego, jak traktat, w którym monarchowie europejscy oświadczyli, w miesiącu czerwca, iż wezmą w obronę sprawę króla chrześciańskiego, więzionego w państwach swoich, ale w tymże momencie, w którym król przyjął konstytucję, cesarz pisał do mocarstw sprzymierzonych, wystawiając im nowy stan rzeczy, który zdawał się upewniać przewagę ludzi umiarkowanych we *Francji*; dla czego zaprasza ich, aby zawiesili wykonanie umowy między sobą uczynionej. Minister cesarski mówi dalej w nocy swojej o przemocy, jaką bierze we *Francji* partya zwana jakobinów, o wpływie jaki rozciąga do prawodawstwa, i o niebezpieczeństwie jey republikańskich układow. (Czytanie tej ostatniej noty, często było przerywane, to przez mruczenia, to przez głośne śmiechy) Czytano potym list ministra króla *Pruskiego*, który oświadcza, iż przystaje zupełnie na prawidła zawarte w nocy cesarskiej. — *P. Delessart* czytał potym odpowiedź króla daną cesarzowi. Król wyraża zadziwienie swoje nad szczegółami, w które cesarz wchodzi względem wewnętrznego położenia królestwa. Kończy oświadczeniem, iż *Francya* rozbroi się, jeżeli mocarstwa zechcą zerwać umowę między sobą zawartą. — Kazano wydrukować wszystkie te czytane papiery.

z WARSZAWY DNIA 24. MARCA ROKU 1792.

Dalszy ciąg rozgraniczenia dóbr wszelkiej natury w prowincjach koron: Prawo uchwalone dnia 2. grudnia r. 1791.

O dekretach zaocznych. — Sędziowie graniczni ziechawszy na grunt, nie zważając na niestawienie się koreykolwiek strony, z dokumentów i świadectw stron, czyli strony stawiającej i posessyi, sumiennie i sprawiedliwie sądzić będą; a po osądzeniu, sprawę takową do kommissyi granicznej, dla ostatecznego dekretu odeszlą, a tam, gdy utwierdzenie tego aktu zaocznego, czyli z zobopólnego stron stawienia się, czyli zaocznie zaydzie, na ten czas na grunt po usypanie kopców sędzię zeszlą, który one posypie, i na ostatnim kopcu zaprzyśiądź samę tylko stronę, dukt zyskującej nakaże, na rotę takową. „Jako dukt między dobrami NN. z dobrami NN. z dowodów przeświadcających sumienie i charakter mój, a nie z chęci pokrzywdzenia i uszkodzenia sąsiada sądowni okazałem. „ To zaś dzieło za niewzruszone poczytane zostanie. Gdzieby zaś wątpliwość obydwóch duktów, sąd z dowodu i świadectw przyśięgłych uznał, w ten czas bez przyśięgi, podług sumienia sprawę rozładzi sędzia, gdy w wydziale swoim mieć będzie dobra, i w nich sporną granicę, doniesie kommissyi, a ta inszego sędzię wyznaczy, do rozgraniczenia takowych dóbr.

O granicach między wydziałami. — W mieyscach, gdzie między wydziałem iednego wojewodztwa granice zachodzić będą, który sędzia graniczny prędzey obwieści, i ziedzie, ten granice załatwi.

Gdzie granice między obywatelami prowincyi a prowincyi, lub wojewodztwa, i wojewodztwa, zachodzić będą, tam sędziowie graniczni, a w W. X. Litt: kommissarz wydziałów stykających się, po iednemu z każdego wydziału iedney i drugiey prowincyi, albo iednego lub drugiego wojewodztwa, zniolszy się z sobą i strony obwieściwszy na niedziel sześć, wspólnie z arbitrami stron obydwóch, czyli arbitrem z iedney strony obecnym, lub bez arbitrow; (gdy od stron posadzonemi nie będą) granice z dokumentów i świadectw rozładzą, i zaspokoją; a gdzieby trzeciego lub czwartego wydziału różnych prowincyi, albo wojewodztw, węgielnikiem, albo narożnikiem, dobra stykały się, tedy ci dway osobnych wydziałów sędziowie, którzy pierwey do rozładzenia ścian granicznej obwieścą, i ziada wraz z arbitrami (iako wyżej) stron lub arbitrem obecnym, albo i arbitrow nie obecnych; narożniki lub węgielniki z trzecim bądź i z czwartym wydziałem dóbr stykające się rozpoznaią, i rozładzą. A w przypadku równości zdań, sędziowie sami graniczni losy ciągnąć będą, a który los z nich, do

decyzyi weźmie, ten *paritate* rozwiąże. Gdyby zaś strony, lub strona apellacyą założyła przed sypaniem kopców, sędzia każdy takowey apellacyi do własney kommissyi dopuści, i dzień, którego był dekret przeczytany, i apellacya założona, w dziele swoim zapisze, a kommissya każda po dwóch kommissarzów sekretnemi kreskami, kompletu na tenczas nieskładających, wyznaczy, i dzień ziechania na grunt, od dnia przeczytania dekretu, czterdziesty drugi przeznaczy: ieżeli zaś ten dzień padał na zimową porę, tedy go przeniesie na 1. maja, i o takowym wyznaczeniu obydwie kommissye wzajemnie siebie obwieścą. Wyznaczeni zaś kommissarze ziechawszy na grunt, nie zważając na nieprzybycie drugich kommissarzy, byle ich tylko dwóch ziachalo, wraz z arbitrami od stron lub strony posadzonemi i rotą kommissarzów przyśiądź mającemi, obecnemi, lub arbitrem obecnym, albo bez nich, gdy przez strony posadzonemi nie będą, tudzież nie zważając na niestawienie się koreykolwiek strony, granicę ostatecznie większością zdań rozładzą; w przypadku równości zdań, ciągnąć będą losy sami kommissarze, a który z nich los do decyzyi weźmie, ten równość zdań rozwiąże, a takowe granice wiecznie trwale bydź mają. W przypadku choroby, lub śmierci ktorego ze czterech wyznaczonych kommissarzy, każda *respectively* kommissya, innego zaraz na to mieysce wyznaczy.

Miasta wolne, i wsie ich w iedney prowincyi, w wojewodztwie, albo powiecie leżące, mające spory graniczne z dobrami ziemskimi, lub duchownemi, w drugiey prowincyi, wojewodztwie albo powiecie będącemi, sądzić się mają na gruncie w pierwszey instancyi przed sędziami, lub sędzią granicznym, z arbitrami, albo bez arbitrow, gdy ich strony nieposadzą (iako wyżej jest przepisano.)

W przypadku apellacyi, kommissya graniczna tey prowincyi wojewodztwa, lub powiatu, w którym miasta wolne, lub ich wsie leżą, dzień tylko przepiśze, iako wyżej, ziechania na grunt dla sędziów dwóch mieyskich; a z pomiędzy siebie kommissarza iuz wybierać nie będzie. A ci sędziowie mieyscy mają bydź obrani przez miasto z osob stanu szlacheckiego, lub mieyskiego, byle nie z pomiędzy mieszkańców tego miasta, ani z tych, którzy przyieli prawo mieyskie w tym mieście, i przyśięgę na gruncie przed kommissarzami granicznymi, lub kommissarzem wykonają rotą dla kommissarzy przepisaną. Druga zaś kommissya, pod ktorey zwierzchnością dobra te duchowne czyli ziemskie leżą, trzech kommis-

farzy z pomiędzy siebie kompletu na ten czas nieskładających, i czas przeznaczywszy (iako wyżej) wybiere; a ci kommissarze wspólnie z sędziami mieyskimi na grunt ziada, niezważając na nieprzytomność innych kommissarzy lub sędziów, byle ich tylko było z kommissarzy dwoch, z sędziów mieyskich ieden, nie uważając na niestawienie się ktoreykolwiek strony, sprawę ostatecznie rozstrządają: w przypadku równości zdań kommissarze tylko ciągnąć będą (iako wyżej) losy do rozwiązania równości.

A gdzie między miastem, a miastem wolnemi lub ich wsiami appellacya od pierwszej instancyi nastąpi, tam zaraz sąd tey pierwszej instancyi, czas ziachania sędziów mieyskich appellacyinych, od czaśu przeczytania dekretu w niedziel 6. oznaczy: a ci sędziowie mieyscy, od każdego miasta po dwoch sposobem wyżej wyrażonym wybrani, i na gruncie w obliczu stron, czyli strony przysiadz mający, ten sąd appellacyiny *ultima instancie* składać, i sprawy takowe appellacyine, załatwiać będą w ścianach, i narożnikach, tylko swoich miast i wsiow; a w przypadku równości zdań, ci sędziowie mieyscy ciągnąć będą losy do rozwiązania równości kresiek.

Gdzieby zaś ściany pomienionych miast i wsiow ich przytykały do narożnika w sporzebującego dobr duchown: albo ziemskich, tam kommissarze od kommissyi własney, pod ktorey iurydykcyą takowy sporny narożnik znajduje się, wyznaczeni, złączywszy się z sędziami mieyskimi, tak aby gdzie 3. kommissarzy ziem: 2. sędz: mieys: a gdzie dwoch kommissarzy, tam ieden sędzia mieyski łączyli się, i w takowym komplecie iedną osobą z kommissarzy ziemiankich nad sędziów mieyskich przewyższającym spory granicznego narożnika, sposobem wyżej przepisanym, załatwiać mają.

(Reszta potym.)

Z Merecza dnia 14. Lutego. Obywatele nowego powiatu Mereckiego, po zwykłych formalnościach, rozpoczęli seymiki pod zagaieniem JP. Turczynowicza chor: Troc: W dniu trzecim seymikowania, po przeczytaniu konstytucyi rządowej przez JP. Elsnera asseflora, i gorliwej mowie JP. Todwena zastępującego prezydencyą seymikową: wszyscy przytomni obywatele konstytucyą 3. maja zaprzysięgli. Po czym śpiewane było *te deum* przy odgłosie dzwonów kościelnych, i nieustannym ogniu z moździerzy. Na wspaniałym obiedzie danym, przez JP. Godaczewskiego, sędz: ziem: i kom: cywil: woys: Troc: spełniano zdrowia J.K.M. narodu, konstytucyi, sukcesyi tronu, Marszałkow konfi: O. N. stanów seymujących, przy dawaniu ognia z moździerzy. Wieczorem nastąpiła iluminacya kościoła przez x. proboszcza, ratusza przez magistrat, i domow wszystkich przez mieszczan, z gustownymi ozdobami portretów, cyfr, i napisów. Powiat Merecki dla oświadczenia wdzięczności N. Panu za ustawę rządową, wybrał na delegatów JJPP. Todwena, star: metel: i Karęę star: woyciefz:

Z Podola dnia 4. Marca. W dzień ś. Kazimierza iako dzień imienin JP. Lipińskiego podkomorzego kamienieckiego kawalera orderow polskich, ziachał się do żwańczyka dobr JP. podkom: znakomici i liczni obywatele województwa podolskiego dla oświadczenia życzliwych chęci swoich temu szanownemu mężowi, pełnemu cnot i zasług w oyczyźnie: gdzie pod czas wspaniałego obiadu przy rzęśistym dawaniu ognia spełniano następują-

ce zdrowia *vivat Krol z Narodem Narod z Krolem, fundatorowie, szczęścia rzeczypospolitey Polskiej konstytucyi trzeciego maja, vivat tryumf konstytucyi trzeciego maja od całego Narodu przyjętej, i uwielbionej; feierwerk i gustowna illuminacya bawiły liczną kompanią w późną noc aż do dnia następującego.*

DONIESIENIA z WARSZAWY.

DNIA 24. MARCA 1792. ROKU.

W księgarni Gröllowskiej w Marywilu na sali nad bramą, znajduje się następujące książki. 1. Ustawy powszechnie dla dobrych rządów podług exemplarza drukowanego w Siemiatyczach, za rozkazem JO. książny Jabłonowskiej wojewodziny Braclaws: VIII. tomow 8. w Warszawie alla rustica złł: 24. 2. Ogrodnika porządek robot miesięcznych na cały rok wypisany, i na miesiące podzielony, podług exemplarza drukowanego w Siemiatyczach, za rozkazem JO. książny Jabłonowskiej wojewodz: Braclaw: druga edycya 8. w Warsz: alla rust: złł: 5. 3. Wielki tydzień, to jest: wszystkie nabożeństwo, iako to: pacierze kapłańskie, i inne ceremonie, które w każdy dzień tego tygodnia, nawet w sam dzień wielkonocny od kościoła Bożego odprawiają się 8. maiori w oprawie złł: 7.

W księgarni P. Kocha znajduje się wyżej z pod prasy pismo pod tytułem: *Katechizm o Żydach i Neofitach*, rozwiązujące pytanie, czym oni są? i co zniemi zrobić należy? kosztuje złł: 1: W teyże księgarni i innych znajduje się i drugie pismo pod tytułem: *Zydo-szwary*, oprawne alla rustica, kosztuje na kleiowym papierze złł: 2. na wodnym złł: 1. gr: 15.

P. Korn niegdyś kapelmajster u książny Jeymci Pruskiej, a teraz zostający u dworu JP. Małachowskiego, Marszałka Seymowego, ma honor donieść P. publiczno: iż w piątek przyszły to jest: 30. Marca o godzinie 6. wieczorem, w sali wielkiej redutowey przy teatrze, będzie dawał swoiey własney kompozycyi koncert na arfie, i różne inne sztuki grać będzie na fortepiano, o których P. publiczność osobnym doniesieniem wiadomi: spodziewa się tenże Pan Korn, że u znających się na muzyce i całej P. publiczności, te same znajdzie względy, na które sobie w innych państwach, gdzie tylko dał poznać swoy talent, zasłużył.

Zginęły z magazynu Angielskiego P. Jarzewicza dnia 20. tego miesiąca, 2. tace mahonowe, w oval z galeryką, *argent platé*, czyli srebrnem powlekane, z rączkami i nożkami także *argent platé*, iedna z tych, jest 30. cali wielkości, druga zaś 20. Komukolwiekby wspomniane tace miały być na kupno przyniesione, ma się referować do magazynu P. Jarzewicza na ulicy Miodowej, za co przyzwolitą nadgodę odbierze.

U Jerzego Striepe kupca w Warszawie w kamienicy P. Cadra na Przedmieściu Krakowskim Nro 438. przeciwko kościoła W. PP. Karmelitek, znajduje się do przedania różnego gatunku nasiona ogrodowe, kuchenne, zagraniczne w najlepszym gatunku.

Dworek wielki, z obszernymi pomieszkaniami, wozowniami, stajniami, szpichlerzami, ciągnący się przez dwie ulice, od furmańskiej, aż do wiśły, zabezpieczony od wody wysoką tamą do wielkiego składu drzewa służącą, bardzo przyległy do handlu wodnego, lub produktowego, czyli też do założenia magazynu jest do przedania. Zyczący sobie takowy nabyć, zechce się udać do sklepu fukiennego w kamienicy narożney Grotowskijskiej, na przeciw Ratusza w rynku miasta starey Warszawy.

Pani Lemonnier sposobna do dania dobrej edukacyi pannom iak tego już dała dowody, a o czym wiele państwa iey świadectwo dać może, zakłada pensyę dla panien, w ktorey uczyć się będą imo. Językow, Francuzkiego, Niemieckiego, i Polskiego. zdo. Religii i wszelkich robot damskich. 3tio. Pisać i arytmetyki. 4to. Geografii i historyi. Mieszka na Krakowskim przedmieściu, podle JPP. braci Chaudoir, w kamienicy PP. Wizytek.

Licytacya dworku szl: Grzegorza Rudzkiego i sukcesorow, przy ulicy Marszałkowskiej zwanej pod Nrem 1382. sytuowanego, z mocy rezolucyi urzędu jurydykcyi Kapitulney gruntow szpitala S. Ducha, oraz nastąpionej prorogacyi dnia 24. miesiąca Marca 1792. r. po południu o godzinie 2. w mieyscu sądowym odprawiać się będzie. Zyczący nabyć, ma teyże licytacyi *attentować*.